

## Ballada wrześniowa

Długośmy na ten dzień czekali                    e  
Z nadzieją niecierpliwą w duszy                    a  
Kiedy bez słów Towarzysz Stalin                    Fis  
Na mapie fajką strzałki ruszy.                    H H<sup>7</sup>

Krzyk jeden pomknął wzdłuż granicy  
I zanim zmiłkł zagrzniały działa  
To w bój z szybkością nawałnicy  
Armia Czerwona wyruszała.

A cóż to za historia nowa?                    e  
Zdumiona spyta Europa,                    G  
Jak to? To chłopcy Mołotowa                    a e  
I sojusznicy Ribbentropa.                    H H<sup>7</sup> e (E<sup>7</sup>)

Zwycięstw się szlak ich serią znaczy  
Sztandar wolności okrył chwałą  
Głowami polskich posiadaczy  
Brukują Ukrainę całą.

Pada Podole, w hołdach Wołyn  
Lud pieśnią wita ustrój nowy,  
Płoną majątki i kościoły  
I Chrystus z kulą w tyle głowy.

Nad polem bitwy dłonie wzniosą  
We wspólną pięść co dech zapiera  
Nieprzeliczone dzieci Soso,  
Niezwyciężony miot Hitlera.

Już starty z map wersalski bękart,  
Już wolny Żyd i Białorusin  
Już nigdy więcej polska ręka  
Ich do niczego nie przymusi.

Nową im wolność głosi "Prawda"  
Świat cały wieść obiega w lot,  
Że jeden odtąd łączy sztandar  
Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.

Tych dni historia nie zapomni,  
Gdy stary ład w zdumieniu zastygł  
I święcić będą nam potomni  
Po pierwszym września - siedemnasty.